

Sygn. akt *I ACa 1041/21*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Ewa Staniszevska

Mikołaj Tomaszewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2022 r.

sprawy z powództwa P. G. (1) i D. G.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 lipca 2021 r. sygn. akt I C 136/20

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

M. Tomaszewski A. Daczyński E. Staniszevska

I ACa 1041/21

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 24 stycznia 2020 roku, powodowie P. G. (1) i D. G. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie kwoty 85.308,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z 18 lipca 2007 roku ewentualnie ustalenie bezskuteczności częściowej umowy w zakresie klauzul denominacyjnych. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów 85.308,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty,

2. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego oznaczona numerem (...) zawarta 18 lipca 2007 roku pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
4. kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów 11.817 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

P. G. (1) (wówczas B.) oraz jej mąż D. G. (wówczas partner życiowy) powzięli zamiar zakupu lokalu mieszkalnego w P.. Oboje zamieszkiwali na terenie (...)Matka powódki M. B., mieszkając w P., zgodziła się pomóc córce oraz D. G. w zakupie lokalu mieszkalnego, z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Matka powódki została upoważniona do reprezentowania jej oraz D. G. do przeprowadzenia procesu kredytowego.

W 2007 roku M. B. wraz z mężem robiła rozeznanie ofert kredytów hipotecznych wśród różnych banków, w tym w Banku (...), gdzie z uwagi na brak zdolności kredytowej odmówiono powodom udzielenia kredytu. M. B. rozmawiała również z pracownikiem poprzednika prawnego pozwanego wskazując, że powodowie chcieli na zakup nieruchomości zaciągnąć kredyt w polskiej walucie. Pracownik pozwanego banku jednak stwierdził, że umowa kredytu w złotych byłaby dla powodów niekorzystna i zaoferował im kredyt we frankach szwajcarskich.

Przedstawiciel pozwanego banku nie przedstawił powodom (ich pełnomocnikowi) symulacji i prognoz zmian kursu franka szwajcarskiego. Zapewniał powodów (M. B., reprezentującą powodów), że frank szwajcarski jest stabilną walutą, a marża będzie niższa niż przy kredycie w złotych.

Powodowie po zapewnieniu ze strony poprzednika prawnego pozwanego banku o udzieleniu kredytu na wskazany cel, zawarli 15 czerwca 2007 roku umowę deweloperską nr 329. Przedmiotem tej umowy było wybudowanie lokalu mieszkalnego, oznaczonego nr(...)o powierzchni użytkowej 48,60 m^(2), położonego na I piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego nr (...), należącego do drugiego budynku w I etapie realizacji zespołu wielorodzinnych budynków mieszkalnych z usługami towarzyszącymi, obejmującego trzy budynki przy ul. (...) w P., na działkach nr (...) – obecnie działki nr (...), arkusz nr(...), obręb W. oraz notarialne przeniesienie własności wyodrębnionego lokalu mieszkalnego wraz z proporcjonalnym udziałem w prawie własności gruntu oraz współwłasności w częściach wspólnych budynku bez jakichkolwiek obciążeń (§ 1 ust. 1 umowy nr (...)). Strony przedmiotowej umowy, cenę lokalu mieszkalnego określiły na kwotę 338.013 zł (§ 5 ust. 1 umowy nr (...)).

Dnia 19 czerwca 2007 roku powód, zastępowany przez pełnomocnika M. B. złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego/budowlanego. Powód zawnioskował o udzielenie mu kredytu odpowiadającego kwocie 299.711,70 zł, wyrażonej w walucie franka szwajcarskiego, która na dzień złożenia wniosku wynosiła 134.817,01 CHF. Jako cel udzielenia kredytu wskazano nabycie wspólnie z powódką P. G. (1) (poprzednio B.) lokalu mieszkalnego w P. przy ul. (...).

W rubryce „miejsce na dodatkowe informacje wnioskodawcy”, powód zwrócił się z prośbą o umorzenie marży do 1%, odstąpienie od prowizji rekompensacyjnej od wcześniej spłaconej kwoty kredytu oraz o niepobieranie opłaty za przewalutowanie kredytu.

W chwili składania wniosku kredytowego, powód był zatrudniony na stanowisku kierownika operacyjnego w branży żywieniowej, a powódka studiowała – oboje na terenie (...) Powódka nie posiadała zdolności kredytowej.

Powód nie złożył formalnie wniosku o przyznanie kredytu w PLN, albowiem od samego początku przedstawiciel banku namawiał stronę powodową na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Wniosek kredytowy został wypełniony przez pracownika banku. Wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu, powód (za pośrednictwem pełnomocnika) złożył

oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych / budowlanych/konsolidacyjnych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej.

W powyższym oświadczeniu powód oświadczył, że pracownik Banku (...) SA przedstawił mu ofertę kredytu budowlanego w złotych i w walucie wymiennej, a po zapoznaniu się z tą ofertą, zdecydował o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu/raty kapitałowo-odsetkowej, przypadających do spłaty określonych w złotych. Nadto powód oświadczył, że był świadomy, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty.

Decyzją z 10 lipca 2007 roku nr (...) poprzednik prawny pozwanego banku, obniżył swoją marżę do poziomu 1,35 punktu procentowego; obniżył wysokość prowizji rekompensacyjnej od przedterminowo spłaconej kwoty kredytu, pobieranej przez pierwsze 5 lat od dnia podpisania umowy kredytu do poziomu 0,30 p.p., minimum 50 zł oraz odstąpił od pobrania prowizji za zmianę waluty kredytu (przewalutowanie) na walutę wymienną (EUR, USD, CHF).

Dnia 18 lipca 2007 roku powód D. G. (dalej: „kredytobiorca”) zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) SA z siedzibą w W. umowę o kredyt budowlany w walucie wymiennej nr (...) (dalej: „umowa”). Celem udzielenia kredytu było sfinansowanie zakupu nowo budowanego opisanego wyżej lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 3 umowy).

Na podstawie umowy, Bank udzielił Kredytobiorcy długoterminowego kredytu budowlano-hipotecznego w wysokości 134.817,01 CHF na okres od dnia zawarcia umowy do 17 lipca 2037 roku (§ 1 ust. 1 i 2 umowy).

Wypłata kredytu miała być dokonywana w transzach, bezgotówkowo, na rzecz dewelopera (...) SA z siedzibą w S., Oddział w P. (§ 2 ust. 2 umowy).

Umowa kredytu została zawarta w imieniu Kredytobiorcy przez jego pełnomocnika M. B..

Oprocentowanie kredytu wynosiło w dniu zawarcia umowy 4,08% w stosunku rocznym. Oprocentowanie było zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną (...) LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,35 punktów procentowych (§ 3 ust. 1 umowy). W przypadku, gdy stopa oprocentowania, o której mowa w ust. 1 byłaby wyższa w okresie kredytowania niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego(...) Banku(...)Bank pobierał odsetki naliczone według stopy równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego (...)Banku (...) Stopa kredytu lombardowego na dzień zawarcia umowy wynosiła 6,00% (§ 3 ust. 5 umowy).

Kredytobiorca zobowiązany został do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu następowała w złotych. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 4 ust. 1 umowy). Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo odsetkowych). Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, stanowiący integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania miał być przekazywany Kredytobiorcy w dniu podpisania umowy. Harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania miał być przesyłany Kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania (§ 4 ust. 6 umowy). Spłata kredytu miała następować na rachunek bankowy wskazany w § 4 ust. 7 umowy. Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowywany. Za przewalutowanie kredytu bank miał pobierać prowizję w wysokości 0,00% kwoty po przewalutowaniu (§ 4 ust. 13 umowy).

W sprawach nieuregulowanych umową, zastosowanie znalazły postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego” (§ 17 pkt 1 umowy). Kredytobiorca potwierdził podpisem na umowie odbiór jednego jej egzemplarza oraz regulaminu, o którym mowa w § 17 pkt 1 (§ 18 ust. 2 umowy). Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany

o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej oraz złożył oświadczenie w tym przedmiocie (§ 18 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty.

Kredyty w walutach wymiennalnych podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2 Regulaminu).

Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane miały być w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1 Regulaminu). W przypadku kredytu w walucie wymiennalnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, miał być stosowany kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 2 Regulaminu).

Dnia 18 lipca 2007 roku pełnomocnik powoda M. B., działając w jego imieniu, zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę przelewu wierzytelności od dewelopera. Na podstawie tej umowy, powód, celem zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu kredytu, przelał na rzecz pozwanego swoją przyszłość wierzytelność 299.711,70 zł z tytułu wpłat na poczet ceny nabycia lokalu, od dewelopera (...) S.A. (pkt 2 umowy przelewu wierzytelności).

Powodowie nie rozumieli mechanizmów waloryzacyjnych, nie wiedzieli jaka będzie wysokość rat kredytu, jaki będzie kurs franka szwajcarskiego, ani w jaki sposób Bank miał ustalać jego wysokość. Nie przedstawiono im symulacji salda zadłużenia w złotówkach i symulacji wzrostu salda kredytu. Powodowie zdawali sobie sprawę, że kurs franka szwajcarskiego może się zmieniać, ale nie przypuszczali, aby to była duża różnica kursowa.

Powód (za powoda M. B.) przed podpisaniem umowy kredytu, odbył dwa spotkania z pracownikiem poprzednika prawnego pozwanego banku. Przed podpisaniem umowy kredytu, nie została ona wcześniej przedstawiona powodowi, ani nie miał on możliwości negocjowania warunków umowy, a z treścią umowy zapoznał się (pełnomocnik powoda) tuż przed jej podpisaniem w placówce Banku. Powód nie ustalał indywidualnie warunków umowy, ani też nikt nie poinformował go o takiej możliwości. Nie zapoznano go także szczegółowo z regulaminem kredytu hipotecznego i budowlanego.

W momencie podpisywania umowy, powód nie wiedział jaka kwota ostatecznie zostanie przedstawiona mu do dyspozycji.

Po spełnieniu warunków wynikających z umowy kredytu oraz złożeniu dyspozycji przez powoda, następowały wypłaty. Kredyt został uruchomiony w pięciu transzach: 23 lipca 2007 roku – 36.111,90 CHF, tj. 79.998,70 zł; 13 sierpnia 2007 roku – 37.692,93 CHF, tj. 84.500 zł; 12 września 2007 roku – 22.624,84 CHF, tj. 50.700,00 zł; 12 października 2007 roku – 23.338,24 CHF, tj. 50.700,00 zł; 17 stycznia 2008 roku – 15.049,10 CHF, tj. 32.752,86 zł. Łącznie wypłacono bezpośrednio na rzecz dewelopera 298.651,56 zł. Kurs franka szwajcarskiego przy wypłacie poszczególnych transzy różnił się.

Powódka P. G. (1) (wówczas B.) zawarła 2 września 2008 roku z poprzednikiem prawnym pozwanego banku, umowę o przystąpieniu do długu nr (...). Na podstawie tej umowy, powódka przystąpiła do długu kredytobiorcy, którego zadłużenie na dzień zawarcia przedmiotowej umowy wynosiło 133.627,45 CHF i zobowiązała się solidarnie z nim spłacić dług, obejmujący sumę kredytu wraz z odsetkami oraz ewentualnymi kosztami postępowania, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu (pkt 1, 2 i 3 umowy o przystąpieniu do długu).

Kredytobiorca otrzymał harmonogram spłaty kredytu wyrażony we frankach szwajcarskich. Od momentu uruchomienia kredytu wpłaty były uiszczane w walucie polskiej. Powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu w walucie CHF. Powodowie dokonują regularnie spłaty kredytu.

W okresie od 23 lipca 2007 roku do 25 października 2019 roku powodowie z tytułu spłaty kredytu wpłacili do pozwanego banku 238.101,30 zł.

Kredyt w całości został przeznaczony na cele mieszkaniowe.

Pismem z 14 stycznia 2020 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na swoją rzecz 85.308,97 zł tytułem części nadpłaconych rat kredytu, a w przypadku uznania umowy za nieważną, wezwali do zapłaty części nienależnie pobranego świadczenia w wysokości 238.101,30 zł. Powodowie zakreślili pozwanemu termin 14-dniowy od dnia otrzymania wezwania do zapłaty na spełnienie świadczenia. Pozwany powyższe wezwanie do zapłaty otrzymał 16 stycznia 2020 roku. Pozostało ono bezskuteczne.

P. G. (2) z domu B. oraz D. G. zawarli związek małżeński w 2018 r. W ich związku obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Przez cały okres kredytowania wspólnie spłacali kredyt.

Pozwany (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) SA z siedzibą w W..

Na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za w pełni uzasadnione.

Powodowie w niniejszej sprawie domagali się ustalenia, że opisana wyżej umowa kredytu jest nieważna w związku z obowiązywaniem w jej treści klauzul abuzywnych, a nadto domagali się na swoją rzecz 85.308,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami jako tzw. nadpłaty, a więc różnicy między sumą wszystkich zapłaconych dotychczas przez powodów rat z tytułu spłaty przedmiotowego kredytu, a sumą wszystkich wpłat, które winny być zapłacone przez nich na rzecz pozwanego, gdyby w umowach nie było klauzul niedozwolonych.

Zgodnie z art. 69 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (dalej: „prawo bankowe”), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika, że elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Z tego względu, w ocenie Sądu pierwszej instancji, należy przyjąć - na podstawie art. 58 k.c. - nieważność zawartej pomiędzy stronami umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 8 prawa bankowego. Kwota zobowiązania Banku, a więc kwota jaka miała być ostatecznie wypłacona powodom nie została w umowie określona na zasadzie porozumienia pomiędzy stronami, a w szczególności powodowie nie mieli jasności co do sumy, która w złotych polskich rzeczywiście zostanie przekazana do ich dyspozycji.

Zgodnie z brzmieniem art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W umowie z 18 lipca 2007 roku jako wysokość kredytu oznaczono 134.817,01 CHF. Ostatecznie powód otrzymał kwotę kredytu w złotych polskich, przy czym o jej wysokości ostatecznie decydował Bank, bowiem oddał do dyspozycji powoda – poprzez wypłatę w ramach 5 transz (bezpośrednio na rzecz dewelopera) - środki stanowiące równowartość oznaczonej w umowie kwoty 134.817,01 CHF, po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna CHF opublikowanego w tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych, obowiązującego w Banku w dniu wypłaty transz kredytu. Przeliczenie kwoty kredytu nastąpiło zatem nie według kursu CHF z dnia zawarcia umowy, lecz z dnia wypłaty transz kredytu.

Poprzez wypłatę środków kredytowych w złotych doszło do zmiany pomiędzy kwotą kredytu o jaką wnioskował powód i tą w przeliczeniu na złote, którą przyznano mu w chwili zawarcia umowy, a kwotą faktycznie postawioną mu do dyspozycji. Podlegająca wypłacie kredytobiorcy kwota nie była zatem oznaczona jednoznacznie. Mogła podlegać ona zmniejszeniu lub zwiększeniu na skutek różnic kursowych. Umowa byłaby pozbawiona wskazanej wady na przykład gdyby opiewała na kredyt czysto walutowy – wypłacony w walucie albo gdyby strony w umowie z góry ustaliły kurs po jakim nastąpi denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby ustalić rzeczywistą kwotę

uzyskanego kredytu. Umowa w żadnej mierze nie określa jednak sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwoływała się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od stron kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Nie zawiera także uprawnień kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu franka szwajcarskiego. Oznacza to, iż powód jako kredytobiorca, w chwili zawierania umowy nie miał wpływu na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego.

Sąd podkreślił nadto, iż bank nie miał wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty, co oznacza, że umowa przyznawała mu w tym zakresie pełną dowolność – de facto możliwość arbitralnego ustalenia kursów. Wyłącznie zatem w rękach Banku pozostawione zostało kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie.

Zatem w ocenie Sądu analizowana umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 1 k.c., a to z uwagi na brak jednoznacznego określenia kwoty, jaka faktycznie miała być wypłacona powodowi. Stanowiło to oczywiście naruszenie przepisu art. 69 § 1 prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego, Sąd dokonał również badania treści umowy pod kątem abuzywności jej postanowień uznając, iż również wystąpienie tych klauzul przesądza o nieważności umowy.

Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

Jak stanowi art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających świadczenia główne stron, jeśli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy.

Poza sporem pozostaje, że powodowie powód, jako strona umowy kredytu z 18 lipca 2007 roku i powódka jako strona umowy o przystąpieniu do długu z 2 września 2008 roku, wynikającego z powyższej umowy kredytu, mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zaciągali bowiem swoje zobowiązanie na zakup lokalu mieszkalnego.

Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż strona powodowa posiadała dużą wiedzę z zakresu walut obcych. Okoliczność, że powód otrzymywał wynagrodzenie w (...) oraz on i powódka posługiwali się walutą CHF i PLN przy rozliczeniu kredytu, nie oznacza, że rozumieli i mieli pełną świadomość co do zjawiska zmienności kursów walut obcych. Powódka potwierdziła, że wiedziała, że kursy walut ulegają zmianie (jest to wiedza powszechna). Jednakże przeciętny obywatel, nie posiadający wykształcenia ekonomicznego nie posiada szczegółowej wiedzy związanej z mechanizmami waloryzacji, spreadu walutowego, itp., w tym również z czynnikami związanymi ze znacznymi wahaniami kursów walut. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku powodów oraz świadka M. B..

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, Sąd wskazał iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powód (reprezentowany przez pełnomocnika) przystąpił jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwany bank treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono, iż powód (za pośrednictwem swojego pełnomocnika) jedynie podpisał umowę przygotowaną przez Bank. Nawet, jeżeli kredytobiorcy jako konsumenci znali i rozumieli treść danego postanowienia oraz zgodzili się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji. Tak było w przedmiotowej sprawie.

Ponadto dla uznania klauzul za abuzywne, wymagane jest, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi.

Kwestionowane klauzule denominacyjne, zawarte w umowie z 18 lipca 2007 roku określają mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na kwotę wypłaconą powodom, a także na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia tabel kursowych przez bank. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany bank dał powodom swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego ich stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powodom winni mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń zostali zobowiązani. Powinni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Umowa kredytu z 18 lipca 2007 roku nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany wskazanego w tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych (budowlanych), która obowiązywała w pozwanym banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie, że bank uruchomi transze kredytu bezgotówkowo (§ 2 ust. 2 Umowy). W umowie nie wskazano w ogóle mechanizmu waloryzacji. W powyższym zakresie odesłano do regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, gdzie wskazano sam mechanizm postępowania, przewidując, że kwota kredytu będzie przeliczana na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 37 ust. 2 Regulaminu). Wpłata transz kredytu w walucie obcej miała następować przy zastosowaniu kursu zakupu

walut w Banku z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu (§ 37 ust. 1 Regulaminu). Jest to sposób, który bardzo ciężko poddać jakiegokolwiek kontroli i nie może być uznany za sprawiedliwy, nawet jeśli przyjmowane w ten sposób wartości kursu nie odbiegają rażąco od wartości kursu CHF publikowanych w tamtym czasie przez(...)

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie tabeli kursów dla kredytów hipotecznych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia.

Tymczasem, jak wynika z zeznań zarówno powódki jak i świadka M. B., powodowie nie tylko nie mieli takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu oraz przystąpienia do długu, ale im tego nie wyjaśniono w procedurze zawierania umowy. Nie prosili o to, a doradca sam nie przedstawił rzetelnie informacji o ryzyku walutowym. Tej oceny nie zmienia fakt podpisania przez stronę powodową oświadczenia o tym, że rozumie czym jest ryzyko walutowe, bowiem bez akceptacji treści tego dokumentu, w ogóle nie przystąpiono by do kolejnych etapów udzielania kredytu.

Powodowie rozumieli, że kursy walut są zmienne, ale nie poinformowano ich o realnym ryzyku walutowym. Nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte.

Wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie przez konsumenta swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Zatem wskazanie klientowi na istnienie ryzyka kursowego, nie stanowi podstawy do przyjęcia, że klient został o ryzyku właściwie poinformowany. W ocenie Sądu przy tego typu umowach – dla zachowania równowagi stron – niezbędne jest wprowadzenia do umowy granic odpowiedzialności kredytobiorcy i poinformowanie go o nich. Gdyby w umowie zastrzeżono górną granicę do jakiej może wzrosnąć kurs waluty i przedstawiono konsumentowi górną granicę wysokości raty i salda kredytu wówczas można by jednoznacznie stwierdzić, że klient miał pełną świadomość swojej odpowiedzialności i ryzyka wiążącego się z podpisaniem umowy denominowanej kursem waluty.

Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. W realiach sprawy kwestie kredytu złotowego zakończono konstatacją, że powodowie nie posiadali zdolności kredytowej celem zaciągnięcia takiego kredytu. Nie przedstawiono im również żadnych symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF czy z wysokością rat kredytu. Z powodami nie omówiono również mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego.

Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność. Takie

ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na której zakup zobowiązanie zostało zaciągnięte. W konsekwencji powodowie zobowiązani byli do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt, jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że ich majątek, w tym wartość ich nieruchomości nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Po drugie brak określenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania.

Zatem postanowienia umowy kredytu z 18 lipca 2007 roku – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powodów klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powodów, tj. określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Rozważając czy pozbawiona mechanizmu denominacji umowa może w dalszym ciągu wiązać strony w pozostałym zakresie, Sąd podzielił rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 roku (VCSK 382/18). Zgodził się zatem z oceną, że stanowisko co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego/denominowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej, budzi zastrzeżenia. Zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego/denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W ten sposób bowiem należy też ocenić postanowienie lub ich część stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego/denominacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji/denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją/denominacją przedmiotowego kredytu. W konsekwencji w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko(...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji/denominacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego/denominowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło

tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Sąd podkreślił, że wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między stronami umowy, skutkującą jej nieważnością. Na jej podstawie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano pkt 4a, stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl którego „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Przywołane powyżej przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości. O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie - przynajmniej *explicite* - umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym. W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Tymczasem strona powodowa konsekwentnie w całym postępowaniu wnosila o uznanie przez sąd umowy kredytu z 18 lipca 2007 roku za nieważną. Powodowie zdają sobie sprawę również z konsekwencji takiego ustalenia (zostali także o tym pouczeni przez Sąd). Nadto luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym

za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób.

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby wypełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie wypełniła w szczególności ustawa antyspreadowa.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowach w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywniej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Wypełnienie powyższej luki - na przykład - zgodnie z postulatami niektórych banków - poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów (...) przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Niezależnie od powyższego należy uznać, że umowa z 18 lipca 2007 roku po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, nie może dalej obowiązywać i wywoływać w niej określonych skutków prawnych z uwagi na brak możliwości zastąpienia kredytu w CHF kredytem w PLN na bazie stopy referencyjnej (...). Kierując się prawami gospodarki rynkowej, stwierdzić należy, że (...) jest nierozzerwalnie związany ze szwajcarską, a nie z polską walutą, z polityką szwajcarskich, a nie polskich władz monetarnych i konstrukcja kredytu w PLN z marżą opartą na (...) jest ekonomicznym absurdem. Ponadto taka konstrukcja jest sprzeczna z prawem unijnym, albowiem wymaga się, aby indeks był przypisany do danej waluty. LIBOR wyznaczany jest dla pięciu walut (USD, (...), EUR, CHF, J.), wśród których nie ma polskiej złotówki.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd uznał zatem, że umowa z 18 lipca 2007 roku, jest nieważna (i to z dwóch niezależnych przyczyn), w związku z czym słusznym co do zasady staje się dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę. Powodowie wyrazili zgodę na uznanie umowy za nieważną i są w pełni świadomi konsekwencji z tego faktu wynikających.

Dodatkowo żądając ustalenia nieważności przedmiotowej umowy strona powodowa niewątpliwie ma interes prawny w dochodzenia tego roszczenia. Okoliczność czy powodowie są związani przedmiotową umową rzutuje na ich obowiązki związane z jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych. Nadto, usunięcie niepewności co do oceny prawnej umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści. Dodatkowo wyrok zasądający zwrot świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy nie rozwiązuje wszystkich węzłów wzajemnej zależności stron. W szczególności, na podstawie umowy wpisano do księgi wieczystej nieruchomości lokalowej powodów hipotekę, która utraci rację bytu w sytuacji unieważnienia umowy. Zatem interes prawny powodów nie sprowadza się jedynie do odzyskania kwot uiszczonych na rzecz pozwanego banku.

Mając powyższe na uwadze sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. – ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 18 lipca 2007 roku zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna w całości, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako świadczenie nienależne. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w

naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powoda jako kredytobiorcy i powódki jako współdłużnika na rzecz pozwanego banku, gdyż było to świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej umowy z 18 lipca 2007 roku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany postawił do dyspozycji powoda kwotę 298.651,56 zł. W sytuacji stwierdzenia nieważności umowy z 18 lipca 2007 roku, taką więc kwotę powodowie winni zwrócić na rzecz pozwanego. Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, poczynionych – między innymi – w oparciu o przedłożone przez powodów, a nie kwestionowane przez stronę pozwaną, rozliczenie wpłat, historie spłat raty kredytu, powodowie w okresie od 23 lipca 2007 roku do 25 października 2019 roku uiszcili na rzecz pozwanego łącznie 238.101,30 zł. Powodowie uiszczali bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W konsekwencji pozwany został wzbogacony kosztem powodów o wskazaną powyżej kwotę wpłat.

Powodowie w niniejszym postępowaniu domagali się zasądzenia od pozwanego 85.308,97 zł. Skoro mogli się oni domagać całej kwoty, którą uiszcili na rzecz pozwanego z tytułu spłaty nieważnej umowy kredytu, to tym bardziej mogli domagać się kwoty mniejszej.

Niezasadny okazał się zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonemu tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2

k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie.

Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty skierowane przez powodów do pozwanego 14 stycznia 2020 roku. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przed wytoczeniem powództwa pismem z 14 stycznia 2020 roku powodowie, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 85.308,97 zł, wskazując na abuzywny charakter klauzul denominacyjnych. Wyzaczyli przy tym pozwanemu na spełnienie świadczenia termin 14 dni od otrzymania wezwania. Pozwany nie zakwestionował tego, że wezwanie otrzymał.

Wobec tego, że roszczenie powodów względem pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne wraz z upływem terminu określonego w wezwaniu z 14 stycznia 2020 r., tj. w dniu 30 stycznia 2020 r., to należy stwierdzić, że od 31 stycznia 2020 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia wobec powodów i od tej daty należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Mając to na uwadze Sąd – zgodnie z wnioskiem – odsetki zasądził od 31 stycznia 2020 roku.

W punkcie 3. sentencji wyroku, powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone. Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia powodów dotyczącego zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie świadczenia pieniężnego.

W obowiązującym ustawodawstwie brak jest przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzania należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem „wspólności bezudziałowej”. Poprawną formułą jest więc „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków. Brak jest więc podstaw, aby przyjąć po stronie powodów solidarność czynną wierzycieli.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 4. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrzystą proces w całości.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w zakresie pkt 1, 2 i 4, każdorazowo w całości, zarzucając:

- błędy co do podstawy faktycznej orzeczenia, polegające na ustaleniu faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem sprawy,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do poczynienia wadliwych ustaleń faktycznych,
- naruszenie art. 205 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. i 299 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda,
- naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. N.,

- naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości,
- naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku,
- naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie,
- naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego poprzez ich błędne zastosowanie z uwagi na rzekomy brak określenia w umowie kwoty udzielonego kredytu a jednocześnie kwoty kredytu, która winna zostać zwrócona na rzecz Banku,
- naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności umowy,
- naruszenie art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez ich niezastosowanie,
- naruszenie art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. w zw. z 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany miał możliwość swobodnego i arbitralnego ustalania kursu CHF względem PLN w tabeli kursów,
- naruszenie art. 385¹ § 1 i 385² k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta oraz dobrych obyczajów,
- naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c., art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie,
- naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem przez Sąd nieważności umowy z uwagi na rzekomy brak możliwości jej wykonania,
- naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w zakresie początkowej daty zasądzenia odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty,

W powołaniu na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Wniósł też o zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację, powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo częściowej zasadności podniesionych w niej zarzutów.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako mające oparcie w materiale dowodowym, ocenionym bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to jest zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Zarzuty procesowe uderzające w podstawę faktyczną wyroku, zmierzały zarówno do jej korekty, jak i uzupełnienia.

W znacznym zakresie dotyczą one okoliczności, które nie mają wpływu na ocenę poprawności wydanego orzeczenia, z punktu widzenia norm prawa materialnego znajdujących w sprawie zastosowanie i wyznaczających istotę sprawy.

Za utrwalone w judykaturze należy bowiem uznać stanowisko, że abuzywność postanowień umownych rozpatruje się na dzień zawarcia umowy z pominięciem okoliczności późniejszych (por.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018, III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Istotności pozbawione są zatem okoliczności dotyczące etapu wykonania umowy, w tym dotyczące: procedur stosowanych przy ustaleniu treści tabeli kursów walut obcych obowiązujących u pozwanych, oddelegowania wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych pozwanego do ustalenia treści tabeli kursów, kryteriów które były brane pod uwagę przy ich tworzeniu, korelacji wysokości kursów walut obcych określonych w tabeli kursów ze średnimi kursami rynkowym, których wykazaniu służyć miał dowód z zeznań świadka A. N..

Argument apelacji, że pominięty (na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.) dowód zmierzał do zanegowania twierdzeń o rzekomej całkowitej swobodzie pozwanego w ustalaniu kursów waluty obcej – pozostawał w tym kontekście bezwartościowy. Przesądzające znaczenie ma bowiem, czy pozwany mógł kursy te kształtować w świetle umowy dowolnie, nie zaś czy istotnie uprawnienia tego nadużywał ze szkodą dla interesu powodów.

Analogicznie, brak istotności dla rozstrzygnięcia sprawy był też podstawą pominięcia wniosku dowodowego złożonego w postępowaniu apelacyjnym w postaci dokumentu protokołu rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie z dnia 14 lipca 2021 r., w sprawie toczącej się pod sygn. akt XXVIII C 1805/21, w której A. N. złożył zeznania, w celu wykazania powołanych wyżej okoliczności faktycznych.

Z tych samych przyczyn brak było uzasadnienia dla dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości w zakresie w jakim zmierzał do wykazania, że stosowany kurs waluty miał charakter rynkowy (konkurencyjny i nieodbiegający od kursów stosowanych przez inne podmioty funkcjonujące na rynku walutowym, ustalony w oparciu o kryteria obiektywne i uwarunkowania rynkowe), zatem brak było swobody pozwanego w ustaniu tych kursów.

Prawidłowe było także pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego tej specjalności celem określenia wysokości kursu rynkowego kupna CHF i sprzedaży CHF na dzień uruchomienia kredytu udzielonego stronie powodowej oraz w dniach spłaty kredytu, tak aby były one najbardziej adekwatne do charakteru zawartej przez strony umowy kredytowej oraz dla wyliczenia przez biegłego wysokości rat kredytu należnych pozwanemu od strony powodowej, przy uwzględnieniu adekwatnego kursu ustalonego przez biegłego oraz uczciwego wynagrodzenie pozwanego.

Jego przeprowadzanie stało się nieprzydatne w sytuacji uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji - z czym należy się zgodzić - najdalej idącego zarzutu dotyczącego nieważności umowy kredytu. W braku możliwości ingerencji przez Sąd w stosunek umowny łączący strony, nie było bowiem konieczności określania wysokości świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych, a do tego właśnie zmierzał zawnioskowany dowód z opinii biegłego. Pominięcie tego dowodu nie uchybiało zatem przepisom art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

Kolejno, usprawiedliwione było - w świetle art. 299 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. - ograniczenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powódki, co pozwany neguje w aspekcie pominięcia dowodu z przesłuchania współpowoda.

Dowód z przesłuchania powodów pozwany zgłosił na okoliczność swobody decyzyjnej strony powodowej przy zawieraniu umowy kredytowej z pozwanym, możliwości swobodnego, w dowolnym miejscu i czasie zapoznania

się strony powodowej z dokumentacją kredytową, zamieszkiwania w (...)i regulowania swoich bieżących spraw finansowych w walucie funta szterlinga.

Proces cywilny ma charakter dwustronny, toteż jeżeli przepis art. 299 k.p.c. stanowi o przesłuchaniu stron, ma na względzie obie - stojące naprzeciw siebie - strony procesu, a nie wszystkie osoby występujące w charakterze strony. Z tego punktu widzenia zarzut, że pominięte zostało przesłuchanie jednego ze współpowodów, w sytuacji gdy Sąd przesłuchał pozostałych, musi być uznany za chybiony (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 1017/97, Legalis nr 208579).

Konieczna jest też uwaga, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy nie można istotnych dla sprawy okoliczności wyjaśnić innymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. W sytuacji gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały już wyjaśnione, to prowadzenie przez sąd dowodu z zeznań stron jest w świetle art. 299 k.p.c. zbędne.

Stawiając zarzut naruszenia tego przepisu, skarżący nie unaoczniał, jaki istotny wpływ na wynik sprawy mogło mieć pominięcie dowodu z przesłuchania powoda D. G.. Dowód z przesłuchania powodów pozwany zgłosił na okoliczność swobody decyzyjnej strony powodowej przy zawieraniu umowy kredytowej z pozwanym, możliwości swobodnego, w dowolnym miejscu i czasie zapoznania się strony powodowej z dokumentacją kredytową, zamieszkiwania w (...)i regulowania swoich bieżących spraw finansowych w walucie funta szterlinga.

Okoliczność zamieszkiwania przez powodów w (...) i posługiwania się przez nich walutą funta szterlinga, nie była przedmiotem sporu. Okoliczności te potwierdziła zresztą powódka P. G. (1). Co się zaś tyczy możliwości swobodnego zapoznania się strony powodowej z dokumentacją kredytową, to wzięwszy pod uwagę, że powodowie nie uczestniczyli w procesie negocjowania i zawierania umowy, działając przez pełnomocnika (M. B.), należy uznać, że wiedzę na tę okoliczność miała właśnie ta osoba. W tym względzie świadek zeznała, że umowa wydawała jej się po przeczytaniu w Banku oczywista i nie zabiegała nawet o możliwość przeczytania jej w domu.

Trudno zgodzić się ze stanowiskiem apelacji, że dowód z przesłuchania powoda był niezbędny – celem poinformowania go przez Sąd w sposób obiektywny i wyczerpujący o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku.

Powołując się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20, I.W.,R.W. przeciwko Bankowi (...) S.A.), należy wyjaśnić, że wymóg ten nabiera istotności w trakcie oceny abuzywności klauzul umownych dokonywanej z urzędu. Wówczas Sąd krajowy co do zasady - w razie stwierdzenia nieuczciwego warunku objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13 - ma obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontrydiktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe (tak też: wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., (...) Bank, C#472/11, EU:C:2013:88, pkt 31, wyrok z dnia 3 października 2019 r., D., C#260/18, EU:C:2019:819, pkt 66). Konsument może bowiem, po poinformowaniu go przez sąd krajowy, nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru warunku umownego, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek. Zatem w zakresie, w jakim wspomniany system ochrony przed nieuczciwymi warunkami nie ma zastosowania, jeżeli konsument się temu sprzeciwia, konsument musi mieć zagwarantowane prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, w szczególności takimi jak ewentualne roszczenia restytucyjne.

Jednak w okolicznościach sprawy o stwierdzenie nieważności całej umowy powodowie wnosili już w pozwie, wskazując w nim też na świadomość konsekwencji z tego wynikających, w tym związanych z roszczeniem pozwanego o zwrot świadczonej przez niego kwoty kredytu.

Dodatkowo powódka w trakcie swojego przesłuchania wyjaśniła, że unieważnienie umowy będzie skutkowało jej zdaniem tym, iż będzie musiała oddać do Banku to co od niego uzyskała. Zaznaczyła też, że akceptuje takie skutki unieważnienia umowy. Nie sposób zatem uznać, by strona powodowa potrzebowała w tym względzie dodatkowego

doinformowania. Argument ten zresztą dotyczy ewentualnego zagrożenia dla sfery prawnej powodów, nie zaś składającego apelację pozwanego.

Podważając podstawę faktyczną wyroku, skarżący kwestionował ustalenia istotne dla oceny czy doszło do uzgodnienia indywidualnie z powodami zakwestionowanych postanowień umowy w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Jego zdaniem, poczynieniu takich uzgodnień dowodzi decyzja nr (...), z której wynika, że parametry umowy różniły się od tych stosowanych we wzorcu umownym, doszło bowiem do obniżenia marży banku i wysokości prowizji rekomendacyjnej oraz do odstąpienia od prowizji za przewalutowanie kredytu. Z kolei treść wniosku kredytowego poświadcza w jego ocenie, że strona sama wskazała cel kredytowania w PLN, spośród kilku przedstawionych walut wybrała CHF jako walutę kredytu i oprocentowanie w oparciu o stopę procentową (...) LIBOR. Implikowało to zastosowanie określonego mechanizmu przeliczeniowego.

Należy jednak zaznaczyć, że możliwość indywidualnego uzgadniania umowy w rozumieniu (...) § 3 k.c. to możliwość realnego wpływania na jej treść – ale w zakresie postanowień poddawanych ocenie z punktu widzenia ich abuzywności, a nie jakikolwiek postanowień. To zatem, że powodowie wybrali ofertę pozwanego Banku z wielu dostępnych na rynku usług kredytowych ofert, dokonali wyboru konkretnego rodzaju kredytu, a spośród różnych możliwych walut kredytu wybrali CHF, dalej że wskazali kwotę kapitału do wypłaty – to nie są okoliczności faktyczne z tego punktu widzenia istotne. Świadczą one jedynie o tym, że decyzyjność powodów ograniczała się do wyboru opcji z wachlarza ofertowego pozwanego Banku, co nie ma nic wspólnego z możliwością wpływania na kształt umowy w spornym zakresie. Z punktu widzenia sfery faktycznej, znaczenie ma jedynie, że postanowienia umowy ocenione jako abuzywne, zostały w całości przygotowane przez stronę pozwaną i nie tylko nie podlegały żadnym rokowaniom, ale też nie były negocjowalne.

Kolejno skarżący neguje ustalenie, że powodowie nie mają możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie (CHF). Fakt ten został ustalony w oparciu o treść obowiązującej strony umowy kredytowej, a dokładnie zapis § 4 pkt. 1, przewidujący spłatę kredytu w złotych. Nie budzi więc wątpliwości w zakresie w jakim dotyczy treści łączącego strony stosunku obligacyjnego. Czym innym jest możliwość modyfikacji warunków umowy na podstawie zmian legislacyjnych wprowadzonych przez tzw. ustawę antyspredową (ustawę o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r., Dz.U. Nr 165, poz. 984). Umożliwiała ona w art. 4 - w przypadku kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej i które nie zostały całkowicie spłacone - zastosowanie mechanizmu spłaty kredytu denominowanego w walucie kredytu (przewidzianego w dodanym równolegle art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego) w trybie zmiany umowy kredytowej. Jednak nawet okoliczność, że pozwany oferował powodom zawarcie aneksu w tym przedmiocie, czego dowodzić ma list Z-cy Dyrektora Departamentu (...) Sprzedaż Detaliczną do klientów posiadających kredyt w walucie wymiennej, oferujący możliwość zmiany waluty spłaty na tą w której zaciągnięto zobowiązanie, nie uzasadnia poczynienia ustalenia, że powodowie mają możliwość spłaty kredytu w CHF. Co najwyżej usprawiedliwia wniosek, że mogą oni skorzystać z możliwości modyfikacji umowy na podstawie porozumienia stron. Możliwość zawarcia takiej umowy zmieniającej nie stanowi jednak okoliczności mającej istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, o czym niżej.

Częściowo zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego. Choć Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji prawnej Sądu Okręgowego w całej rozciągłości, pozostawało to bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy, podlegała ewolucji wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut obcych, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych

w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach związanych z tymi kredytami.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, na którą powołuje się skarżący w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, które prawidłowo co do zasady, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny, akceptując stwierdzenie nieważności spornej umowy przez Sąd pierwszej instancji, nie zgodził się z przyjęciem, że uzasadnia to zarówno jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 8 prawa bankowego, jak i zamieszczone w treści umowy klauzule abuzywne, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W umowie tej (trafnie zakwalifikowanej przez Sąd I instancji jako umowa o kredyt denominowany), kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej – 134.817,01 CHF (§ 1 ust. 1), ale została wypłacona w walucie polskiej, zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego - według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kwestia zastrzeżenia wypłaty i spłaty kredytu w walucie krajowej dotyczyła wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie powodowała zmiany waluty wierzytelności, waluta udzielenia kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty nie muszą być bowiem tożsame (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

W ocenie Sądu odwoławczego, inaczej niż przyjął Sąd Okręgowy, umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 tej ustawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16) a także przywołana wyżej ustawa antyspreadowa, potwierdziły tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

O ile zatem kredyt indeksowany i denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów, o tyle ich mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) podlega ocenie z punktu widzenia art. 385¹ – 385³ k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Badając prawidłowość zastosowania w sprawie tych właśnie przepisów – należy uznać, że prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że sporne postanowienia umowne nie były z powodami indywidualnie uzgodnione w znaczeniu wynikającym z art. 385¹ § 3 k.c., skoro nie mieli oni realnego wpływu na kształt umowy w spornym zakresie. Jak już zaznaczono, możliwości negocjacyjne powodów ograniczone były do wyboru opcji z oferty pozwanego Banku i nie dotyczyły w żadnym stopniu kwestionowanych przez powodów zapisów umownych. Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. możliwość uznania za niedozwolone (abuzywne) niezgodnionych indywidualnie postanowień umowy zawieranej z konsumentem wymaga kolejno ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju klauzule walutowe, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia rat kredytowych, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Skoro bowiem zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne (denominacyjne) na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania (określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych) muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, LEX nr 2771344, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Kolejno, prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 19 maja 2008 r. i stosującym się do niej Regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego na zasadzie odesłania z § 17 umowy, postanowienia dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, kredyty w walutach wymienialnych wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, zaś § 37 ust. 2 Regulaminu stanowił, że kredyty w walutach wymienialnych podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty).

Zatem przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów (kupna i sprzedaży) ustalanych przez pozwanego w tabelach kursowych banku kredytodawcy bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciążącego na stronach zobowiązania.

Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności.

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r.,

poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Należy powtórzyć, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem, jak już także zaznaczono, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, Legalis nr 1786276).

Bezprzedmiotowy jest zatem argument, że o wysokości kursu w tabeli Banku decydowały prawa rynku walutowego. Nawet jeśli tabelaryczne kursy CHF stosowane przez pozwaną stanowiły kursy rynkowe, nieodbiegające od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim przez inne podmioty rynku walutowego w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, to jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, pozbawiona prawnej doniosłości.

Prawidłowo w tej sytuacji uznał Sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy i stosowanego doń regulaminu dotyczące mechanizmu denominacji stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Nie można natomiast zgodzić się z Sądem Okręgowym, że abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwaną bank wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

W okolicznościach sprawy, w § 4 umowy wskazuje się, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Kolejno, w § 18 ust. 3 umowy Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej oraz złożył oświadczenie w tym przedmiocie (§ 18 ust. 3 umowy). Istotnie, powodowie wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu, złożyli za pośrednictwem pełnomocnika oświadczenie z dnia 19 czerwca 2007 r. o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych /budowlanych/konsolidacyjnych/gotówkowych/pożyczki hipotecznej. W powyższym oświadczeniu kredytobiorcy oświadczyli, że pracownik Banku (...) SA przedstawił im ofertę kredytu budowlanego w złotych i w walucie wymiennej, a po zapoznaniu się z tą ofertą, zdecydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu/raty kapitałowo-odsetkowej, przypadających do spłaty określonych w złotych. Nadto powodowie oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty.

Odmienne niż Sąd Okręgowy, należy uznać, że dowodami tymi pozwany dostatecznie wykazał wywiązanie się z przedkontraktowego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego.

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciąży na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty. Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

Należy wskazać, że podleganie kursów waluty indeksacji (tu CHF) wahaniom jest faktem powszechnie znanym, nie wiąże się zatem z posiadaniem wiedzy specjalistycznej. Z cytowanego oświadczenia jasno wynika, że wzrost kursu tej waluty będzie miał bezpośrednie przełożenie na wzrost miesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia.

Zatem powodowie posiadając nawet jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, godząc się na wprowadzenie do umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, powinni brać pod uwagę możliwość wystąpienia w przyszłości niekorzystnych zmian kursowych i rozumieć ich przełożenie na wysokość zaciągniętych zobowiązań. Wniosek ten jest uzasadniony tym bardziej, że powodowie, mieszkając w (...) zarabiali w obcej walucie (funty szterlingi). Mieli więc obycie w rozliczaniu bieżących potrzeb w tej walucie i jej wymianie na złotówki. Nie tylko zatem posiadali wiedzę, ale i doświadczenie związane z funkcjonowaniem rynku walutowego. Jak zeznała powódka, przystępując do długu wiedziała, że kursy walut ulegają zmianie, dodając, że taką wiedzę każdy posiada.

Należy stąd wnioskować, że obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób dający powodom rozeznanie co do istoty transakcji.

Abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów przywoływanej już „ustawy antyspreadowej”, mocą której m.in. znowelizowano przepis art. 69 prawa bankowego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Dodany wówczas przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z kolei dodany do art. 69 ustęp 3 – przewidział opcję spłaty kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie kredytu. Natomiast wzmiankowany już art. 4 ustawy nowelizacyjnej stworzył możliwość zastosowania art. 69 ust. 2 pkt 4a do kredytów zaciągniętych i niespłaconych przed dniem wejścia w życie tej ustawy – w trybie zmiany umowy kredytowej.

Należy przyjąć, że regulacja ta odnosi się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem zmian do prawa bankowego (dodaniem art. 69 ust. 2 pkt 4a). Nie dotyczy ona w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed tą zmianą, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą.

Abuzywność omawianych postanowień umowy kredytowej nie zostałaby też wyeliminowana wskutek ewentualnego podpisania przez strony aneksu zmieniającego zasady spłaty kredytu, tj. przyznającego powodom możliwość spłaty zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powodowałyby ona jedynie zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów.

W tym kontekście okolicznością bez znaczenia jest, że powodowie mieli możliwość zawarcia aneksu do umowy, ale z niej nie skorzystali.

Prawidłowo też uznał Sąd I instancji, że zarówno w świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., klauzule walutowe podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu,

iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji (denominacji) oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji (denominacji) jest przekształcenie kredytu indeksowanego, czy denominowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również sporną umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną *ex tunc* (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328, i z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 k.c., czy też innych przywołanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 k.c. oraz art. 41 prawa wekslowego), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliła się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Nie ma w szczególności racji skarżący, proponując zastąpienie wyeliminowanych postanowień regulacją z art. 358 § 2 k.c. Przepis ten stanowiący, że wartość waluty obcej (na potrzeby przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską) określa się według kursu średniego ogłaszanego przez(...) Bank (...)z dnia wymagalności roszczenia, wszedł bowiem w życie 24 stycznia 2009 r., zatem po zawarciu przez stronę umowy kredytu. Wprowadzająca go Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), nie zawiera zaś przepisów intertemporalnych przewidujących możliwość jego zastosowania do stosunków prawnych wcześniej nawiązanych.

Nie budzi też wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powodów tytułem spłaty raty kredytu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410

§ 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. upatrywany w tym, że powodowie nie wykazali interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że powodom przysługiwało dalej idące żądanie o zapłatę, zatem powództwo o ustalenie w badanym przypadku nie zaktualizowało się. Roszczenie o zapłatę nie zaspokoilo by bowiem w pełni żądań powodów.

Sam wyrok zasądający na ich rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia. Nie usuwałby on stanu niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytowej, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powodów kwoty w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, usunie natomiast wszelkie negatywne skutki zawartej przez powodów z pozwanym umowy. Dopiero uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów.

Nie naruszył w końcu Sąd pierwszej instancji przepisu art. 481 § 1 k.c., zasądając odsetki od zasądzonej kwoty od daty 31 stycznia 2020 r. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem – wymagalność dochodzonych roszczeń zależy od podjęcia przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny. Trafna jest dedukcja, że pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty skierowane przez powodów do pozwanego 14 stycznia 2020 roku. Odwołując się do wcześniejszej argumentacji, za błędne należy stanowisko pozwanego, że decyzji w tym przedmiocie powód nie podjął, skoro Sąd zaniechał jego przesłuchania.

Zasadnie zatem, Sąd pierwszej instancji powiązał wymagalność roszczenia powodów z datą bezskutecznego upływu wezwania do zapłaty dochodzonej sumy. Tym samym uwzględnił charakter żądania wynikającego z nienależnego świadczenia jako roszczenia bezterminowego i regulację przepisu art. 455 k.c.

W tym stanie rzeczy apelację oddalono, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną wygrywającą na tym etapie sporu są powodowie, w związku z tym - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu z art. 98 § 1 k.p.c. - należał im się

od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w wysokości 8.100 zł, wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Andrzej Daczyński

(...)

sekr. sąd. H. M.

--	--	--